

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Króli. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit). Administracyja we Lwowie w aptece H. BLUMENFELDA na Zółkiewskiem. Wszelkie korespondencye i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormijanska l. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernalis, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: O przyczynach mętnienia i racjonalném przyrządzaniu nastojów rzewieniowych, napisał W. Jabłonowski. — Kronika chemiczno farmaceutyczna: Bezpośrednia oznaczenie bezwodnika węglowego w obecności siarczków, siarczynów i wielosiarczków alkalicznych. — Zafałszowanie kreozotu fenolem. — Próba olejku różanego. — Ergotinum citricum solutum Gehego. — Protokół i Sprawozdanie walnego Zgromadzenia gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej. — Sprawozdanie z XVI. walnego Zgromadzenia członków tow. aptekarskiego. — Sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Progressus“ w Graeu. — Z Wydziału Towarzystwa aptekarskiego. — Rekursa przeciw nadanym koneesyjom na otwarcie nowych aptek. — Literatura: Nowe książki. — Wiadomości bieżące. — Sprostowanie. — Nadane. — Ogłoszenia w osobnym dodatku. —

O przyczynach mętnienia i racjonalném przyrządzaniu nastojów rzewieniowych.

Napisal W. Jabłonowski.

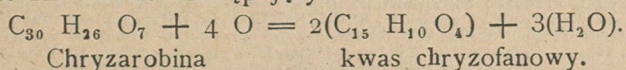
(Ciąg dalszy).

III.

Wszystkie gatunki azjatyckiego korzenia rzewieniowego zawierają te same składniki chemiczne, li tylko w zmiennym stosunku. Według Schroffa, Schlossbergera i Doeppinga, Dragendorfa i Kublego, jako też innych nowszych autorów składniki korzenia rzewieniowego są następujące.

1. *Chryzofan*, glukozyd składu $C_{16} H_{18} O_8$, rozpadający się podczas gotowania go z kwasami mineralnymi, lub przez działanie fermentów na cukier gronowy, kwas chryzofanowy i Feoretynę. Chryzofan jest substancją gorzką, barwy ciemno pomarańczowej, w wodzie i słabym alkoholu łatwo się rozpuszczającą, w eterze nie rozpuszczalną. Alkalija rozpuszczają go z łatwością i dają zupełnie czyste, ciemno wiśniowo zabarwione roztwory.

2. *Kwas chryzofanowy* $C_{15} H_{10} O_4$ zwany również kwasem parryjetynowym, Rheiną, Lapatyną, Rumicyną i t. p. jest właściwie dwuoxychinonem metylantracenu, $C_6 H_4 \begin{smallmatrix} \text{CO} \\ \text{CO} \end{smallmatrix} C_6 HCH_3 (OH)_2$. Kwas ten w rzewieniu w bardzo małej znachodzi się ilości, a i te ślady powstają prawdopodobnie przez rozpad Chryzofanu. Również przez utlenienie Chryzarobiny tworzy się kwas chryzofanowy a proces ten uwidocznic można następującym wzorem:



Kwas chryzofanowy kryształizujący się z alkoholu przedstawia złotawo połyskujące się igiełki, lub z benzolu wykryształizowany hexagonalne tabliczki barwy pomarańczowej, albo bezwonny proszek kryształiczny. W wodzie bardzo trudno się rozpuszcza, natomiast w alkoholu, w eterze, chloroformie i w benzolu z łatwością jest rozpuszczalnym. Benzyna naftowa i kwas octowy rozpuszczają małą tylko ilość kwasu chryzofanowego. Wodorotlenki alkaliów metalicznych i amonijak dają z kwasem chryzofanowym czyste, wiśniowo zabarwione roztwory.

3. *Kwas katartynowy*. Według Draggendorffa i Kublego kwas ten jest powodem przeczyszczających własności korzenia rzewieniowego, a pod względem chemicznym zupełnie jest podobnym do kwasu katartynowego znajdującego się w liściach senesowych i korze kruszyny (*Rhamnus frangula*). Jest to glukozyd, zawierający azot, rozpadający się działaniem kwasów mineralnych na cukier gronowy i kwas katartogeninowy. Kwas katartynowy jest substancją bezpostaciową, czarną, posiadającą smak słabo ścigający. Rozpuszcza się z łatwością w słabym wysoku, natomiast w wodzie i 95% alkoholu bardzo trudno, a w eterze etylowym wcale jest nierozpuszczalnym.

4. *Kwas reogarbnikowy* znachodzi się w rzewieniu w znacznej ilości i prawdopodobnie nie mało przyczynia się do jego własności leczniczych. W wodzie i alkoholu rozpuszcza się, w eterze etylowym jest nierozpuszczalnym.

5. *Emodyna* ($C_{15} H_{10} O_5$)?. F. Beilstein zalicza Emodynę do najważniejszych składników korzenia rzewieniowego, Kubly i Draggendorff jednak znaleźli jej zaledwie ślady w rzewieniu.

6. *Ciała żywicowatęj natury*, jak Feoretyna, Erytroretyna i Aporetyna.

Feoretyna rozpuszcza się z łatwością w Alkoholu, natomiast w wodzie, eterze i chloroformie nie jest rozpuszczalną. Ciało to przedstawia ciemno brunatną połyskującą, kruchą masę żywicową, która w alkaliach rozpuszcza się z łatwością, tworząc ciemny roztwór brudno wiśniowy. Z roztworu alkalicznego strącają kwasy Feoretynę w postaci brudno żółtawych kłaczków.

Erytroretyna rozpuszcza się w alkoholu, w eterze i w benzynie naftowej, natomiast w wodzie trudno jest rozpuszczalną. Roztwory tej substancji w alkaliach żrących i w amonijaku odznaczają się przepysznie piękną różową barwą.

Rozczyny alkaliczne Aporetyny posiadają barwę brunatną, a żywica ta w alkoholu trudno, w wodzie zaś wcale się nie rozpuszcza.

7. *Kwas szczawiovowy* znachodzi się obficie jako szczawian wapniowy krystaliczny w rzewieniu.

8. *Cukier* znachodzący się obficie w korzeniu rzewieniowym bezpośrednio redukuje sole miedziowe z roztworu Fehlinga, lecz ani z wody, ani z alkoholu niekrystalizuje się. Pochodzić może z rozpadu składników korzenia rzewieniowego glukozydowej natury.

9. *Skrobia* Według Draggendorffa i Kublego rzewień zawiera obficie skrobię, inni autorowie twierdzą, że nie wszystkie gatunki rzewieniu ją zawierają, a przynajmniej nie w każdym okresie życia rośliny.

10. *Istoty białkowe* w znacznej ilości w rzewieniu mają być zastąpione, również jak

11. *Błonnik, śluz, kwasy arabinowy i metarabinowy, tłuszcze i wosk roślinny.*

12. *Popiół korzenia rzewieniowego* składa się z soli potasowych, sodowych, magnowych, żelazowych, w połączeniu z kwasem fosforowym, chlorowodorowym, siarkowym i krzemowym.

Nieodstępując od wytkniętego sobie kierunku niniejszej pracy niezamierzam wcale zestawić tu wszystkie naukowe prace o składnikach korzenia rzewieniowego, lecz podaję je tylko w zarysach, odwołując się na niezrównaną pracę Kublego, podaną w Pharm. Zeitschrift v. Russland 17. Nr. 3 pag. 65 i Nr. 4 pag. 97, z której urywek znajduje się w Czasopiśmie tow. aptek. z 1882 r. str. 288.

Wprawdzie Kubly i Draggendorf utrzymują, że przeczyszczające własności korzenia rzewieniowego przypisać należy działaniu kwasu katartynowego, glukozydu zawierającego azot, jednak w licznych pracach Tromsdorfa, Buchnera, Schlossbergera i Doepinga

jako też Schroffa nie ma wzmianki o obecności tego składnika w rzewieniu.

Na każdy sposób kwas katartynowy nie może być jedynie tym składnikiem którego większa lub mniejsza ilość wyłączną przedstawia wartość korzenia rzewieniowego. Schroff wspomina, że po zażyciu 0,5 grama kwasu chryzofanowego następują obfite stolce. Jak mało zaś rzewień zawiera kwasu chryzofanowego, okazuje się z wyczerpującego rozbioru Kublego (Czasopismo tow. apték. 1882 str. 288), a trudno przypuścić, ażeby tak obfity zasób Chryzofanu, kwasu reogarnnikowego i innych substancji nie składały się na skutki tak znakomitego leku, jakim jest korzeń rzewieniowy. Więcej do prawdy zbliżonem będzie może twierdzenie, że rozpad tyłu składników glukozydowej natury w ustroju ludzkim, powstający ztąd równocześnie cukier gronowy i kwas chryzofanowy, a zarazem toniczne własności kwasu reogarnnikowego sumują się niejako na lecznicze własności korzenia rzewieniowego.

Jeżeli Kubly w rzewieniu koronnym z roku 1860 po latach 18-tu nie znalazł kwasu chryzofanowego, natomiast zaś wykazał tak znaczną obfitość chryzofanu, to przecie konkluzya prosta, że w proszku rzewieniowym chryzofan nierozłożony dostaje się do ustroju ludzkiego, i albo działa jako taki, albo przez rozpad swój na cukier gronowy i kwas chryzofanowy przyczynia się przeważnie do wywołania znanych nam skutków korzenia rzewieniowego. Zazwyczaj też może instynktowo wylewamy nastój wodny rzewieniowy, skoro takowy zmętnieje, lub wytworzy się w nim obfity żółty osad, będący kwasem chryzofanowym w wodzie trudno rozpuszczalnym.

[C. d. n.]

Kronika chemiczno - farmaceutyczna.

Bezpośrednie oznaczenie bezwodnika węglowego w obecności siarczków, siarczynów i wielosiarczków alkalicznych. (Podali M. Hönig i E. Zatzek. Monatshefte fuer Chemie t. 4. zes. 7).

Dotychczas nie znaleźmy dobrego sposobu do bezpośredniego oznaczania bezwodnika węglowego wobec równocześnie wywiązującego się bezwodnika siarkawego i siarkowodoru; przy pośrednim zaś oznaczeniu dwutlenku węglowego za pomocą analizy miarowej uwzględnialiśmy sumę ciał kwasu zobojętniających jakoteż sumę połączeń siarki zamieniających jod na jodowodór.

W niniejszej pracy podali autorowie sposób bezpośredniego oznaczenia dwutlenku węglowego za pomocą wagi, z równoczesnem oznacze-

niem bezwodnika siarkawego (SO_2) i siarkowodoru. Zasadą tego nowego doświadczenia jest zjawisko, że roztwór kameleonu zamienia w odpowiednich warunkach siarczki, siarczyny i wielosiarczki na siarkany. Po utlenieniu tych połączeń zmieszanych z węglanami za pomocą kameleonu, wydziela się po dodaniu kwasów już tylko bezwodnik węglowy.

Wykonanie tego sposobu w praktyce autorowie tak opisują: Badane ciało wprowadza się do trzystacentymetrowej kolbki, opatrzonej zatyczką podwójnie przedziurawioną. W jednym otworze umieszczony jest lejek o długiej rurce szklanej ze szklanym kranikiem, w drugim rurka przewodnia gazy odprowadzająca, połączona szczelnie z następującymi przyrządami.

1) Aparat Liebig'a napełniony roztworem Kameleonu.

2) Rurka w kształcie litery U napełniona chlorkiem wapniowym.

3) Zwazony przyrząd absorbcyjny Liebig'a zawierający roztwór wodorotlenku potasowego (c. wł. 1,27).

4) Rurka kształtu U napełniona chlorkiem wapniowym.

Przekonawszy się, że zestawiony przyrząd szczelnie zatyka, wlewa się (przez lejek) do kolbki tyle stężonego roztworu kameleonu, dopóki roztwór nie zabarwi się trwale ciemno różowo. Następnie wlewa się do kolbki celem rozkładu węglanów odpowiednią ilość kwasu azotowego lub siarkowego (nie chlorowodorowego), a zamknięwszy kranik ogrzewa się płyn prawie do zawrzenia w celu zupełnego rozkładu węglanów. Późem przeprowadza się przez cały aparat prąd powietrza uwolnionego od dwutlenku węglowego przez przeciąg 30—45 minut.

Przyrost na wadze jaki okazuje przyrząd Liebiga napełniony roztworem wodorotlenku potasowego, wyraża wprost ilość bezwodnika węglowego zawartego w badanej substancji.

Umieszczenie aparatu kulkowego, napełnionego roztworem kameleonu przed przyrządem zawierającym roztwór wodorotlenku potasowego ma na celu powstrzymanie bezwodnika siarkawego i siarkowodoru w tym wypadku, jeżeli do rozkładu połączeń siarkowych w badanym cieple za mało użyto kameleonu.

Autorowie poparli dostateczny powyższy sposób doświadczałnymi przykładami.

Kosmos.

Zafałszowanie Kreozotu fenolem Kreozot zajmujący ostatnimi czasy dość ważne stanowisko w lecznictwie, częstokroć bywa zafałszowany, najczęściej kwasem karbolowym (fenolem). Petit Moniteur de la Pharmacie, Janvier 1884, podaje następujący prosty i łatwy sposób odróżnienia czystego i fenolem zafałszowanego kreozotu. 15 cz. fenolu zmieszane z 10 częściami kolidyjonu dają masę galaretowatą, przeciwnie mieszanina czystego kreozotu z kolodyjonem przedstawia w powyższym stosunku roztwór zupełnie czysty. Rozczyn kreozotu w alkoholu za dodaniem chlorku żelazowego ubarwia się ciemno-zielonawo-niebiesko, fenol zaś daje z tym odczynnikiem zabarwienie jasno brązowe.

Próba olejku różanego. Jedną kroplę olejku różanego miesza się w próbowce z czterema kroplami zgęszczonego kwasu siarkowego, dodając do oziębionej mieszaniny 2 gramy bezwodnego wysokoku. Jeżeli badany olejek był czysty, mieszanina słabo tylko opalizując pozostanie

przejrzystą i czystą. Po ogrzaniu płyn staje się żółto-brunatnym, a zabarwienie to nie zmienia się po oziębieniu mieszaniny.

Jeżeli olejek różany zawiera domieszki jak olejek z Geranium, Pelargonium, lub *Palmae roseae*, mętnieje powyższa mieszanina tworząc po jakimś czasie brudny osad i za ogrzaniem nierozpuszczalny.

Mieszanina olejku różanego z kwasem siarkowym zatrzymuje właściwą woń przyjemną różaną, gdy przeciwnie inne olejki do zafałszowania użyte wydają zapach nieprzyjemny.

Domieszkę olejku tłustego poznaje się z łatwością po tłustej plamie, pozostałej na papierze po ulotnieniu się olejku eterycznego przez ogrzanie.

Petit Moniteur de la Pharmacie. A. K.

Ergotinum citricum solutum (Gehe). Przetwory z sporyszu polecane dotychczas celem podskórnych wstrzykiwań zamiast *Extract. secalis cornuti* nie odpowiadają w zupełności wymogom, których żąda lekarz od środka używanego do powyższych celów. Wstrzykiwania takimi przetworami, jak *Ergotyna Berg'a*, *Bombelon'a* lub *Wernicha* są mniej lub więcej bolesne, a częstokroć są powodem objawów zapalenia. Te same zarzuty dotyczą i kwasu sklerotynowego, a szerszemu zastosowaniu „*Ergotyniny Tanret'a*“ stoi w drodze niesłychanie wysoka cena tego alkaloidu (1 miligramm kosztuje 1½ mark niem.)

Firma Gehe et Comp. w Dreźnie utrzymuje od niejakiego czasu na składzie *Ergotyninę* w roztworze nadającym się w zupełności do podskórnych wstrzykiwań — jako *Ergotinum citricum solutum*. Przetwór ten z trudnością rozpuszcza się w wodzie, natomiast w alkoholu, eterze etylowym i Chloroformie łatwo jest rozpuszczalnym. Na świetle roztwór tej *Ergotyniny* czernieje. Prof. A. Eulenburg w Berlinie (*Deutsche med. Wochenschrift* 44/83 tak opisuje działanie tego przetworu :

- 1) *Ergotynina Tanreta* (jako *Ergotinum citricum solutum Gehe*) nadaje się do podskórnych wstrzykiwań w ogóle lepiej, jak wszystkie znane przetwory z sporyszu; nie sprawia albowiem bólu i nie wywołuje nigdy miejscowych objawów zapalenia.
- 2) Wstrzykiwania 0,0002 — 0,0007 — 0,001 (najwyżej !) nieszkodzą dorosłym. *Ergotinum citricum solutum* zawiera w 1 kubecznym centymetrze 0,001 *Ergotyniny*. Skutkiem wstrzyknięcia tego leku następuje nieznaczne obniżenie ciepłoty (o 0,1—0,3° C.) przyczem słabnieje tętno.

Sprawy zawodu aptékarского.

Protokół

posiedzenia gremijum aptékarzj Galicyji wschodniej, odbytego dnia 19go stycznia 1884 pod przewodnictwem przewodniczącego p. Karola Mikolascha.

Prowadzący pióro sekretarz gremjalny Jakób Piepes. Obecni pp.: Andrzej Kochanowski, Zygmunt Rucker, Juliusz Nahlik, Ja-

kó6b Beiser, Karol Sklepiński, Adolf Mussil, Henryk Blumenfeld, Kalixt Krzyżanowski i Piotr Gailhofer ze Lwowa. Pp. Michał Kulak i Bronisław Witosławski z Brodów, p. Władysław Lachowicz z Jaworowa, p. Emanuel Stenzel z Kołomyji, p. Jerzy Schalboth z Mościsk, p. Dezydery Schneider z Podwołoczysk, pp. Adolf Beil i Jan Macura ze Stanisławowa i p. Wincenty Wysoczański ze Stryja.

O godz. 10¹/₂ zagaja przewodniczący posiedzenie następującą przemową: „Po dłuższej przerwie mam znowu sposobność powitać pp. kolegów jako członków Gremium na zgromadzenie gremialne przybyłych. Według ustawy zgromadzenia takie mają być 2 razy do roku odbywane. Uwzględniwszy jednak mały bardzo udział osobiwie ze strony kolegów z prowincyi w dotychczasowych zgromadzeniach następnie i tą okoliczność, że bardzo mało spraw do kompetencyi tych zgromadzeń należy, sądziłem, że wystarczy i jedno takie zgromadzenie w roku obdye. Że tak późno posiedzenie to się odbywa nie jak zwykle w listopadzie lub grudniu, to przyczyna w tém, iż równoczesne odbycie walnego zgromadzenia Tow. apték. dało się spodziewać większego udziału ze strony kolegów z prowincji. Nadzieja zawiodła, a chociaż na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia rzecz wielkiej doniosłości ma być traktowana, która właśnie kolegów, zamiejscowych najwięcej dotyczy przecież i ta okoliczność zdaje się być za małej doniosłości, skoro przeszło 140 kolegów do nowego gremium należących wszystkiego 23ech przybyło, z których miejscowych 11tu a zamiejscowych 12tu. Smutny to objaw i dziwić się nie należy, że nad zawodem, który tak mało dba już nie powiem o stanowisko, ale o własny interes, który mając wielu nieprzyjaciół, nie stoi ciągle z wyteżoną uwagą na straży praw swych, że nad tym zawodem władze rządowe do porządku dziennego przechodzą lub stawiają go na ostatniem miejscu. Czy nie jest to gorszące i niemal bezprzykładne, że w kraju śródeuropejskim, cieszącym się instytucjami postępowemi, w kraju, który we wszystkich gałęziach administracyi, prawodawstwa, sądownictwa, handlu, przemysłu i t. d. po licznych odmianach do coraz lepszego dąży celu, li tylko nasz zawód kontentować się musi dotychczas z małemi tylko zmianami ustawą z roku 1835go. Wprawdzie głosy z pośród nas odzywają się ciągle i dopominają się jakiejś zmiany na lepsze; są to jednak tylko jednostki, które nie potrafią przekonać należycie tych, do których są skierowane o potrzebie koniecznej jakiegokolwiek reformy. Co się tylko da wyzyskać na niekorzyść naszą pod takimi warunkami, o tém nie zapominają naturalni nasi antagoniści, o czém najlepiej świadczy najnowsze rozporządzenie pozwalające wkraczać kupcom w rejon, dotychczas, przynajmniej na papierze, jedynie tylko nam zarezerwowany, t. j. przyznający kupcom prawo sprzedawania artykułów które dotychczas tylko apteki w drobnej sprzedaży zbywali. Z drugiej znowu strony podcinają nam skrzydła rozporządzenia o sprzedaży artykułów leczniczych złożonych, których skład che-

miczny ma nam być dokładnie znany, rozporządzenie, oddające nas na łaskę i niełaskę każdego lekarza.

Należałoby więc w obec tak nieprzyjających prądów rozwinać energię i bronić się przed zagładą. Tymczasem nie ma kraju w całej monarchii, w którymby apatya kolegów w obec spraw ogólnych większą była jak u nas, co dowodzi także udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Kończąc nadmienię jeszcze, że jedną z uchwał na zgromadzeniu naszym ostatniem zapadłych nie wykonałem, mianowicie nie rozpisałem, jeszcze wkładek do kasy gremialnej; powodem było to, iż tow. apték, nie upominało się jeszcze należącej się temuż subwencyi na szkołę farm. za 2 lata, która to subwencya jest największym i niemal jedynym wydatkiem. Teraz wykonam tę uchwałę bo upomnienie to już nastąpiło. O stanie kasy do-wiecie się panowie ze sprawozdania, które Pan sekretarz odczyta. Przystępując do porządku dziennego proszę p. sekretarza o odczytanie protokołu z posiedzenia naszego zeszłorocznego“.

Po zagajeniu interpeluje p. Beil przewodniczącego dlaczego nie rozpisywał wkładek rocznych w r. 1883. Pan przewodniczący daje odpowiednie wyjaśnienie. Na wniosek p. Krzyżanowskiego zwolniono sekretarza od odczytania protokołu ostatniego posiedzenia gremjalnego a to z powodu, iż protokół ten był w Czasopiśmie tow. apték. ogłoszony. Gdy nikt głosu co do tego protokołu nie żądał a tem samem protokół ten przyjęto, przystąpił sekretarz Piepes do odczytania następującego

S p r a w o z d a n i a z całorocznych czynności zarządu gremjalnego.

Szanowni Panowie i Koledzy!

Przy końcu roku, którym zamykamy oraz trzylecie naszego urzędowania, uważamy za stosowne nie tylko zdać sprawę z czynności naszych od czasu ostatniego naszego zebrania, ale poprzedzić to sprawozdanie krótkim rzutem oka na ostatnie lata i na stanowisko jakie zawód nasz w tym czasie zajmował. Perjod ten w ogólności uważać należy jako erę inicjatywy pod względem reform na polu przemysłowém, która rozpoczęła się bardzo energicznym ruchem w kierunku ustawodawczym, a której rezultatem była nowela do ustawy przemysłowej. Jakkolwiek ustawa przemysłowa bezpośrednio nas nie dotyczy, jednakowoż ruch ten nie mógł pozostać bez wpływu na nas, a zacięta walka jaką zwolennicy bezwarunkowej wolności przemysłowej toczyli z zastępami ograniczeń zawadziła ita przy chwiejnem zachowaniu się władz, dążących wśród tych prądów z nieszczególnem powodzeniem do możliwego uregulowania stosunków, kilkakrotnie o nasz zawód. Wyrazem tych stosunków było przedewszystkiem

znane szanownym Panom rozporządzenie wys. c. k. Ministerstwa z d. 17 września 1883 odnoszące się do sprzedaży leków uniwersalnych jak niemniej rozporz. minist. spraw wewnetrz i ministra handlu z tego samego dnia dotyczące się takich leków, które i kupcy utrzymywać mogą, to rozporządzenie, a którym Szanowni panowie dzisiaj zajmować się będziecie. Obydwa te rozporządzenia ochraniają tylko pozornie nasz zawód, zaś, przy wadliwym wykonaniu muszą wyrządzić wielką naszemu zawodowi szkodę.

Wobec tych prądów, które tu zaznaczyliśmy, uważaliśmy za nasz obowiązek zająć po części odporne, po części zaś pośredniczące i łagodzące stanowisko a jeżeli skutek nie zawsze uwieńczył nasze starania, nie nasza w tém wina. Dla zaspokojenia możemy dodać, iż rozporządzenia te uważamy jako przejściowe, a będąc przekonani że ostatecznie zawsze ustawy do istniejących stosunków a nie te ostatnie do ustaw zastosować się muszą, patrzymy bez obawy w przyszłość.

Przystępując do sprawozdania z czynności zarządu w roku 1883 donosimy, iż spraw załatwiliśmy w ogóle 207. W tej jak Panowie widzicie znacznej liczbie stanowią główny kontyngiens korespondencye z władzami, których było 37. — Spraw 62 odnosiło się do zgłoszeń i wykreśleń uczniów a resztę zapełniają korespondencye wynikające bądź to ze zwykłego toku biurowych czynności bądź też spowodowane licznymi żądaniami szanownych kolegów o informacye i t. p.

Wymieniając ze spraw pierwszej kategorii tylko naważniejsze przypominamy Panom Rozporządzenie wys. c. k. ministerstwa spraw wewn. z 26 grudnia 1882 dotyczące się aptek domowych, które aczkolwiek nie bardzo dla nas przychylne, reguluje przynajmniej sprawę, której dotychczasowe prawie dowolne traktowanie ze strony władz zaczęło już być groźne dla naszego zawodu. Wspomnimy dalej że za naszym staraniem wys. c. k. minist. spraw wewn. rozporządzeniem z dnia 17 lipca 1883 zmieniło §. 65 i 66 ustawy gremijalnej z r. 1835 i uregulowało takse wpisową w myśl naszych propozycyj a w końcu uzyskaliśmy zwolnienie od portorium pocztowego przy korespondencjach z władzami. O tej na pozór drobnej okoliczności wskominamy dlatego, że stwierdza ona niejako urzędowe stanowisko gremjum aptekarskiego.

Natomiast na podanie o wyjaśnienie i jednolite zastosowanie przepisów odnoszących się do sprzedaży trucizn, które z polecenia szanownych Panów z początku roku 1883 do wys. c. k. ministerstwa wysłałismy, dotąd nie mamy odpowiedzi.

Co do drugiej licznej kategorii spraw odnoszących się do uczniów, jak corocznie tak i teraz musimy powtórzyć skargę, że wielu z szanownych kolegów utrudnia nam urzędowanie (przyznajemy bardziej z nieuwagi jak z złej chęci) przez niewykonywanie przepisów i uchwał gremijalnych odnoszących się do wpisu uczniów.

Powtarzamy na tem miejscu jeszcze raz, iż tylko dzień zgłoszenia ucznia do gremjum może być uważany jako dzień rozpoczęcia pra-

ktyki, oraz że prócz metryki i świadectwa szkolnego musi być przedłożone świadectwo zdrowia wydane o ile możliwości przez lekarza powiatowego. Niech nam będzie wolno przy tej sposobności podzielić się z szanownymi kolegami uwagą, która nam się w tej galezi urzędowania mimowoli nasuwała. Oto w zastraszający sposób mnożą się wypadki, w których uczniowie bez rzeczywistego powodu przenoszą się podczas praktyki z jednej apteki do drugiej, tak iż często w dwóch, trzech, czasami w czterech, (w jednym wypadku nawet w sześciu) aptekach przepisane trzylecie odbywają. Łatwo pojąć iż praktyka taka dla ucznia, który dla zapoznania się z samem urządzeniem każdej apteki potrzebuje dłuższego czasu, jest bez wszelkiej wartości. Szanowni koledzy nie powinni powodować się, jak się to niestety dzieje, względami osobistymi na ucznia lub jego rodziców i nie powinni tam, gdzie zmuszających do tego nie ma powodów, zwalniać ucznia z rozpoczętej praktyki ani też wydawać odnośnego świadectwa. Gdyby nadużycia w tym kierunku nie ustawały, wypadałoby postarać się o rozporządzenie, by uczeń za każdą zmianę apteki podczas nauki przez jakiś czas po nad przepisane trzylecie w nauce pozostawał.

Uczniów zgłoszono w ogólności w roku ubiegłym 40. Egzamin tyrocynialny zdało 28, a mianowicie: z postępek bardzo dobrym 6, z postępek dobrym 20, przy powtórnym egzaminie 2.

Z przykrością skonstatować musimy, iż kandydaci do egzaminów tyrocynialnych w przeciegu nie byli tak dobrze przygotowani jak w latach poprzednich. Aczkolwiek każdy z aptekarzy jest nietylko w położeniu, ale obowiązany wykształcić swego ucznia należycie, nie chcemy zapoznawać, iż powodem tej okoliczności jest obok opisaną powyżej częstą zmianę apteki podczas praktyki, także jeszcze zawsze nieusunięty brak polskiego podręczniki dla uczniów.

Z licznych spraw trzeciej kategorii wyjmujemy jedną, która w upłynionym roku kilkakrotnie dawała nam do interwencji powód. Jestto kwestya protokołowania firm aptekarzy. W ostatnich czasach często się zdarzało, iż sądy w szczególności na prowincyi wzywały pod zagrożeniem grzywien aptekarzy do protokołowania firm. W samem zaprotokołowaniu firmy nie ma nic coby na szkodę aptekarzy wyjść mogło, ale kierując się zasadą, iż nikt nie powinien być zmuszany do czynności, do której prawnie nie jest obowiązany, oświadczamy niniejszém dla informacyi szanownych kolegów, którzyby się zaprotokołowaniu firmy swęj oprzeć chcieli, iż aptekarze, którzy prócz apteki nie prowadzą żadnego innego przemysłu handlowego, do protokołowania swych firm zmuszani być nie mogą. Ustawa bowiem handlowa z d. 17 grudnia 1862 Dz. n. p. 101, postanawia w Art. 19 iż tylko kupiec jest obowiązany do protokołowania swęj firmy. Art. 4 opiewa, iż kupcem jest kto handlowe interesa prowadzi. co zaś przez interes handlowy rozumieć należy, określa Art. 271 tęj samej ustawy. Znamiona w tym artykule wymienione nie dadzą się żadna miarą zastosować

do aptékarstwa, które z resztą we wszystkich ustawach i rozporządzeniach jako przedsiębiorstwo przemysłowe a nie kupieckie jest uważane.

Oto są niektóre z ważniejszych spraw, któremi się nasz zarząd gremijalny w ubiegłym roku zajmował.

Wypada nam jednak wspomnieć także o niezwykłym zdarzeniu, które w dziedzinie farmacji monarchji Austryjackiej miało miejsce, a mianowicie o pierwszej międzynarodowej wystawie farmaceutycznej, jaką w minionym roku w Wiedniu urządzono. O rozmiarach, szczegółach i rezultacie téj wystawy wiecie szanowni Panowie z innych źródeł, nam pozostaje tylko do skonstatowania, iż czy to wskutek politycznego antagonizmu, czy téż wskutek innych wpływów, gremja Galicyjskie do współdziałania w urządzeniu téj wystawy nie były wzywane. To téż udział czynny naszych kolegów współkrajowców w téj wystawie zredukował się prawie do zera. Zarząd gremijalny uważał jednak za stosowne dać przy téj sposobności znak życia i wysłaliśmy na wystawę kartę i zeszyt statystyczny, które nie były przedmiotami wystawowymi, ale miały jedynie na celu przypomnieć nas naszym oddalonym kolegom i zaznaczyć ich z naszą odrębną i korzystnie się odróżniającą organizacją gremijalną. Cel ten został w zupełności osiągnięty, a skromna praca nasza była przez nieuprzedzonych przychylnie przyjęta i oceniona.

W obrębie naszego gremjum założono w r. 1883 dwie nowe apteki, mianowicie w Niemirowie i Rożniatowie. Komisja kwalifikacyjna odbyła stósownie do tego dwa posiedzenia a proponowani przez nią kandydaci obydwaj koncesye otrzymali. Pod względem zmian w zarządzie apték rejestrujemy niniejszém, iż w drodze bądź sprzedaży, bądź téż przeniesienia przeszły:

apteka p. Dembińskiego w Brzeżanach na kol.	Adolfa Dursta
" " Łukaszewicza w Skolem	" " S. L. Lechowskiego
" " Merla Em. w Tłustem	" " J. J. Świderskiego
" " Ern. Stiebera w Wojniłowie	" " Kuhnena
" " Radałowicza w Zborowie	" " A. Rappaporta
" " Bardasza w Żydaczowie	" " J. Elektorowicza.

Wydzierżawiono następujące apteki:

aptekę p. Piotra Gailhofera,	kolega Antoni Serkowski
" " Kordeckiego spadkob.	" Józef Łobos
" " Dobrzynieckiego spadkob.	" Józef Aichmüller
" " Krzyżanowskiego	" Wiczyński Włodz.
" " Łukaszewicza w Skolem	" S. A. Lechowski
" " Negruzia w Zaleszczykach	" Stan. Szymonowicz
" " Tomaszewskiego	" Feliks Michalewicz.

Dzielimy się z szanownymi Panami smutną wiadomością iż opłakujemy w roku ubiegłym stratę kilku dzielnych i zasłużonych kolegów, a między nimi mężów powszechnie używających szacunku. Straciliśmy kolegę najlepszego przez skon Władysława Tępy który przez jakiś czas był przewodniczącym naszego gremjum;

straciliśmy niezmordowanego do ostatnich chwil swego życia pracownika na polu farmacyi i męża rzadkich cnót obywatelskich w Janie Zuccanim, i odprowadziliśmy do grobu nestora aptekarzy lwowskich Wiktora Ziętkiewicza, który aczkolwiek nie należał już oddawna do składu naszego gremjum jednak żywy brał udział we wszystkich sprawach zawód nasz obchodzących. Z kolegów na prowincyi przeszli się do wieczności koledzy Wincenty Twardowski w Jazłowie i Dyonizy Jasieński w Budzanowie. (Zgromadzenie przez powstanie uczciło pamięć zmarłych). Poczem sekretarz czyta dalej

„Sprawozdanie kasowe.

P r z y c h ó d.

Rozbiór chemiczny	32 złr. —	
Wpisowe od 16 kolegów	127 „ 58 ct.	
Wkładka	4 „ —	163 złr. 58 ct.

R o z c h ó d.

Niedobór z r. 1882	29 złr 89 ct.	
Podupadłemu koledze uchwalony da- tek za 13 miesięcy à 12 złr.	156 „ — „	
Kursorowi noworoczne	10 „ — „	
Wydatki kancelaryjne	36 „ 23 „	232 złr. 02 ct.

Niedobór zatem 68 złr. 44 ct., oprócz tego dług Towarzystwa aptek. subwencya za 2 lata 800 złr. Obliga więc wynoszą razem 868 złr. 44 ct., do dnia 1 stycznia 1884. Dolczywszy do tego subwencyę tegoroczną dla Tow. aptek. 400 złr. Dodatek za 11 miesięcy 132 złr. Kursorowi 10 złr. i wydatki kancelaryjne około 39 złr., to potrzeba pieniężna sumuje się na rok 1884 do kwoty 1440 złr. 44 ct. — Zaległe wpisowe wynoszą około 350 złr.

Kończąc i składając w ręce szanownych kolegów niniejsze sprawozdanie zwracamy Im zrazem mandaty, jakie przed trzema laty od nich otrzymaliśmy. Czy i o ile zadaniu naszemu odpowiedzieliśmy raczą szanowni Panowie osądzić. Na dobrych chęciach zarządowi nie brakło, a jeżeli wynik naszych usiłowań nie zawsze odpowiadał naszym zamiarom, to przyczynę szukać należy w towarzyszących często nieprzyjajnych okolicznościach, a w końcu w wadliwości każdego ludzkiego dzieła.

Pan Szalboth wnosi, aby wyrazić zarządowi gremjalnemu podziękowanie i uznanie za gorliwe sprawowanie urzędu, co też zgromadzenie przez powstanie czyni. Sprawozdanie zarządu przyjęto do wiadomości bez dyskusyi.

Następnie zdaje przewodniczący sprawę z załatwienia odezwy c. k. Namiestnictwa, żądającej ułożenia spisu takich artykułów leczniczych, których sprzedaż także i kupcom mogłaby być dozwoloną. Już przed 7ma miesiącami zaważwał przewodniczący gremjum wiedeńskiego p. Waldheim wszystkie gremja, aby w celu jednolitego załatwienia téj sprawy takie spisy ułożyły i do gremjum wiedeńskiego przesłały. Temu wezwaniu uczyniono zadość

i już 15go października r. z. wysłano żądane spisy. Tymczasem z końcem listopada r. z. gremjum zostało przez c. k. Namiestnictwo wezwane, aby taki spis wprost przysłało. Sprawozdawca odczytuje obszerny wywód poprzedzający cztery spisy powyższych artykułów i wnosi, by zebranie uchwaliło przedłożyć je c. k. Namiestnictwu. Są to:

1) Spis artykułów leczniczych, które oprócz w aptekach tylko w hurtownych składach materiałów i drogerji utrzymywane być mają i które składy te tylko aptekom i chemicznym laboratorium dostarczać mogą.

2) Spis artykułów leczniczych, używanych także do celów technicznych i gospodarskich, które sprzedawane być mogą osobom prywatnym, jednakowoż nie poniżej ilości minimalnej w spisie wymienionój.

3) Spis artykułów leczniczych, jednakże i do celów technicznych i gospodarskich używanych, które kupcom także i w drobnej ilości sprzedawać wolno, w końcu

4) Spis tych artykułów leczniczych, których sporządzanie w lekospisie jest przepisane, które zatem tylko przez aptekarzy przyrządzone i włącznie tylko w aptekach utrzymywane i sprzedawane być mogą.— W dyskusyi żąda p. Beil, udać się do c. k. Namiestnictwa z prośbą, aby także kupcy podobnie jak aptekarze podlegali wizytacji, p. Macura wnosi, aby postarać się u władz dotyczących, aby nie lekarz miejski, którego często względy lokalne krępują, ale lekarz powiatowy odbywał rewizje sklepów. Pan Kulak żąda, aby gremjum porozumiało się z adwokatem, któryby na wezwanie poszkodowanego aptekarza sprawę przeciw wykraczającym kupcom prowadził, gdyż dla aptekarzy samych jest często z osobistych powodów niemożliwem, występować z oskarżeniem. Sprzeciwiają się temu wnioskowi pp. Piepes i Blumenfeld wykazując, iż takie postępowanie wymagałoby bardzo znacznych kosztów, którychby grzywny, na jakieby przekraczający kupcy zasądzeni zostali nie pokrywały, gdyż grzywny te nie wpływałyby do kasy gremialnej. Pan Macura wnosi do wniosku p. Kulaka poprawkę, którą też wnioskodawca przyjmuje by gremium tylko w wypadkach, w których aptekarz interwencji zażąda i kosztą złoży, oddawało sprawę adwokatowi. Sekretarz zwraca uwagę, iż dyskusya odbiega od przedmiotu i że należy pierwój uchwalić wniosek by odczytane 4 spisy przedłożyć c. k. Namiestnictwu — poczem na wniosek pana Stencela przyjęto przedstawiony przez p. przewodniczącego wywód i spisy en bloc. Wniosek ten przyjęto.

W dalszym toku dyskusji nad wnioskami pana Beila. Kulaka uczynił pan Blumenfeld wniosek, by postarać się u władz o zamianowanie aptekarzy obwodowych, którzyby mieli obowiązek interweniować przy wizytacjach i w ogólności interesa aptekarzy na prowincyi popierać. Wnioski p. Beila i p. Blumenfelda upadły — wniosek p. Kulaka z poprawką p. Macury uchwalono większością głosów.

Na wniosek kilku członków zmieniono porządek dzienny w ten sposób, że wnioski członków poprzedzać mają wybory.

Pan Kochanowski następnie wnosi, by gremium wydawało dodatek do Czasopisma, któryby zawierał wszystkie pojawiające się do aptekarstwa zastósowane ustawy, rozporządzenia i okólniki. Panu Mussilowi który w obec okoliczności, iż kalendarz Towarzystwa aptek. zawiera taki spis ustaw i rozporządzeń, dowodzi zbyteczności tego dodatku, odpowiada p. Blumenfeld — poczem wniosek p. Kochanowskiego przyjęto znaczną większością głosów.

Pan Mussil ponawia uchwalony już na poprzednich posiedzeniach wniosek, by postarano się o to, aby obsadzenie aptek należało do władzy krajowej t. j. do c. k. Namiestnictwa, a nie do c. k. Starostów. Wniosek uchwalono.

Pan Lachowicz nawiązując do sprawozdania wyraża swe przekonanie, iż komisja egzaminacyjna nie dość ostro egzaminuje uczniów, wskutek czego zdarzają się asystenci nie należycie ukwalifikowani i wzywa komisję, by przy egzaminach z całą postępywała surowością. Pp. Mussil i Piepes odpierają zarzuty mowcy czynione komisji dowodząc, iż wina smutnych przez p. Lachowicza przytoczonych okoliczności ciąży przeważnie na aptekarzach.

Na wniosek p. Ruckera uchwalono zgrzybiałemu asystentowi Wysłobockiemu nadal udzielać wsparcia w kwocie 12 złr. miesięcznie. W końcu przystąpiono do wyborów.

Na przewodniczącego głosowało 19tu. Pan Mikolasch otrzymał głosów 17. Na zastępcę przewodniczącego głosowało 20tu. Otrzymali: pp. Kochanowski 14 głosów. Nahlik Juliusz 3. Na sekretarza otrzymał J. Piepes głosów 19.

Do komisji egzaminacyjnej otrzymali na 20 głosujących: p. Nahlik Juliusz 15. p. Rucker Zygmunt 15. p. Mussil Adolf 11.

Komisję kwalifikacyjną pozostawiono w dotychczasowym składzie, — wchodzą do niej zatem pp. Mikolasch, Piepes. Rucker, Nahlik, Beiser i Krzyżanowski ze Lwowa, p. Jerzy Szalboth z Mościsk, p. Michał Kulak z Brodów, i p. Władysław Lachowicz z Jaworowa.

Na tem zamknięto o godz. 1 $\frac{1}{4}$ posiedzenie.

We Lwowie 19. stycznia 1884.

Jakób Piepes
sekretarz.

Karol Mikolasch
przewodniczący.

Sprawozdanie

z XVI walnego zgromadzenia członków galicyjskiego towarzystwa aptekarskiego, odbytego w dniu 19 stycznia 1884 r. w lokalnościach szkoły farmaceutycznej we Lwowie.

Obecných członków 40. Przewodniczy p. A. Mussil. Sekretarz W. Jabłonowski. O godzinie 6 min. 30 z wieczora zagał

p. przewodniczący posiedzenie witając wszystkich na zgromadzeniu obecnych. Po krótkiej przemowie wspomina prezes towarzystwa o przedwcześnie zgasłych dla towarzystwa kolegach, jako to o Władysławie Tepie, Janie Popielu, Dyonizym Jasieńskim, Antonim Żegiestowskim i Ludomirze Zygmuntowiczu, a Zgromadzenie przez powstanie oddaje cześć ich pamięci.

Poczem p. przewodniczący udziela głosu p. Dr. Wąsowiczowi, a tenże mówi: „O aptekarzach, którzy przyczynili się do rozwoju nauk przyrodniczych“. Za piękny ten odczyt zgromadzeni podziękowali szanownemu prelegentowi przez powstanie.

Odczytawszy jeszcze telegram prezesa gremijum aptekarzy Galicyi zachodniej Wgo p. Fortunata Gralewskiego wyrażający „Szczęść Boże w pracy i rozwoju towarzystwa“, poleca p. przewodniczący sekretarzowi odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. Z powodu jednak że sprawozdanie to znanem jest z Czasopisma, walne Zgromadzenie uwalnia sekretarza od tej formalności, a życzenia Wgo p. Fortunata Gralewskiego przyjmując z uniesieniem i prawdziwą wdzięcznością.

Natomiast odczytuje sekretarz następujące

Sprawozdanie

z doroczných czynności wydziału w roku 1883.

Jak w życiu gospodarnego i pracowitego człowieka polepszają się stosunki jego niemal co chwila, tak też i mrówczą pracą towarzystwa aptekarskiego, jako ciała zbiorowego wzrastają co roku zasoby jego materyalne, a stosunki jego na zewnątrz stają się coraz rozleglejsze. Na sumę tę siły żywotnej towarzystwa składa się nietylko działalność pojedynczych członków wydziału, ale pomyślny ten wynik przypisać należy przeważnie jeszcze innym czynnikom, z których niezaprzeczenie największy wpływ wywiera żywy współudział członków towarzystwa naszego.

Dzięki temu poświęceniu dla dobra wspólnego ustępujący dziś wydział z spokojem i zadowoleniem zawiadomić może Szanowne Zgromadzenie, że również i w tym roku majątek towarzystwa znacznie się powiększył i że wzmocnione zostały podstawy najżywniejszych kwestyi naszej korporacji tak przez wewnątrz zaprowadzone ulepszenia, jako też przez nawiązanie ścisłych stosunków koleżeńskich z zarządami innych towarzystw farmaceutycznych Przedlitawii.

Pod przewodnictwem prezesa p. Adolfa Mussila odbył ustępujący dziś wydział posiedzeń 14

Przyjętym zwyczajem ukonstytuowanie się wydziału odbyło się na pierwszym posiedzeniu; a rezultat tegoż różnił się o tyle od wyniku roku poprzedzającego, że po bezwarunkowym złożeniu godności skarbnika przez Wgo p. Ruckera kasę towarzystwa objął p. Jan Wewiórski, a administracją Czasopisma przyjął pan Blumenfeld.

Z końcem roku złożył Wny p. Dr. Wąsowicz wskutek rozlicznych zajęć swoich obowiązki kierownika szkoły i pracowni

chemicznej, jako też i Redakcyą „Czasopisma“ a czynności te poruczył wydział panu W. Jabłonowskiemu. Wydział niezaniedbał, Wmu p. Drowi Wąsowiczowi złożyć podziękowanie za jego poświęcenia dla dobra towarzystwa.

Uchwała Waln Zgromadzenia dotycząca odpowiedniego załatwienia sporów, powtarzających się z różnego pojmowania §. 25 statutu była przedmiotem obrad na kilku posiedzeniach wydziału, a na posiedzeniu dnia 21 grudnia z. r. ostatecznie została załatwioną. Wydział uchwalił przestrzegać brzmienia §. 25 statutu, lecz co roku zamykać księgę kasową, która też i w tym duchu została zaprowadzoną.

Ze względu, że międzynarodowy kongres farmaceutyczny, nieodbył się w roku zeszłym, lecz jak zgodnie donoszą odbyć się ma dopiero w r. 1885 w Bruxeli, przeto uchwała dotycząca Walnego Zgromadzenia nie mogła być wykonaną.

Natomiast uczynił wydział wszystko, co było w jego mocy ażeby druk podręcznika dla uczniów farmacyi jak najrychlej rozpocząć. Rokowania z Wnym Dr. Wąsowiczem są ukonczone, komisya administracyjna wybrana, a nawet i na to zgodził się wydział, ażeby o własnych siłach i z własnych funduszów towarzystwa druk podręcznika rozpocząć. Ponieważ jednak książka ta zaprowadzona jako podręcznik dla uczniów potrzebuje moralnego niejako poparcia ze strony obydwu gremijów galicyjskich, uchwalił wydział uczynić zadość słusznym żądaniom zarządów gremijalnych i po otrzymaniu od autora manuskryptów, działu farmacyi praktycznej i technicznej oddać pod ocenę przełożonych gremijalnych.

Z szczególną uwagą śledził wydział przebieg najważniejszej dla nas kwestyi, którą jest „sprawa reformy studyjów farmacyi“. Liczne korespondencyje z zarządem tow. „Progressus“ w Gracu zniewoliły wydział do zgodnego z tymże zapatrywania się na tę sprawę, która tylko ze względu na życzenie przystąpienia austriackiego towarzystwa farm. doznała niespodziewanego odroczenia.

Jak Szanownemu Zgromadzeniu wiadomo, zawiązało się w roku ubiegłym „towarzystwo młodzieży aptekarskiej“ w Krakowie. Wydział przesłał na ręce prezesa tego towarzystwa serdeczne życzenia, które wielce Szanowny prezes Wny Fortunat Gralewski nam odwzajemnił, przyrzekając dla towarzystwa naszego wszelkie możliwe poparcie. Zaiste z prawdziwą radością podnieść nam wypada szczerą życzliwość prezesa gremijum aptekarzy Galicyi zachodniej, której przy każdej sposobności niezaprzeczone daje nam dowody.

Towarzystwo nasze dostało w roku 1883 zaproszenie na zjazd lekarzy i przyrodników w Poznaniu, lecz zjazd ten dopiero tego roku się odbędzie.

Również dostaliśmy zaproszenie na uroczysty obchód 10 letniej rocznicy istnienia Austriackiego towarzystwa farmaceutycznego w Wiedniu, a wydział wysłał w dzień 21 kwietnia z roku telegram gratulacyjny.

Na podstawie art. 3 statutu mianował wydział członkiem korespondentem Galic. tow. aptécarskiego Wielm. pana Bukowskiego, Magistra Farm w Warszawie.

Jak zwykle, tak i tego roku przedłożył wydział świetn. Magistratowi kr. miasta Lwowa wykaz dorocznych czynności.

Największą jednak czynność rozwinął ustępujący dziś wydział w kole administracyjném, a czynności te z każdym rokiem większe przybierają rozmiary. Oprócz zajęć prezesa i skarbnika rozesłał sekretarz w roku ubiegłym 509 listów i korespondencji, nielicząc w to ogólnych zaproszeń lub zawiadomień ogłaszanych w Czasopiśmie.

W roku ubiegłym wydział miał sposobność uczynić zadość licznym prośbom, udzielając pożyczki aptekarzom i dzierżawcom apték, jako też i słuchaczom studiów farmaceutycznych.

Fundusz przeznaczony przez Walne Zgromadzenie na wsparcia dla nieczłonków tow. wyczerpał się, gdyż coraz częściej towarzystwo aptécarskie staje się ucieczką w potrzebie dla potrzebnych wsparcia kolegów!...

W szkole farmaceutycznej odbywają się stale wykłady chemii farmaceutycznej, botaniki i towaroznawstwa — dla uczniów Farmacyi.

Biblijoteka towarzystwa i w tym roku znacznie zwiększona znajduje się obecnie w porządku wzorowém, a każdy z członków towarzystwa korzystać może z dzieł w niej nagromadzonych.

Do zwiększenia zbioru farmagnostycznego przyczynił się znacznie kol. Adolf Inlender, przysławszy nam niemało rzadkich i pięknych okazów. Równie zakupiono w Dreźnie piękny zbiorek kór chinowych.

Nowych członków przybyło do towarzystwa w roku ubiegłym 13tu. — Niestety zmuszonym był wydział wykreślić z księgi członków 10ciu takich panów, którzy na częste upomnienia się wydziału o zaległe wkładki zawsze byli głuchymi.

Towarzystwo liczy przeto obecnie członków 243.

Zważywszy przeto, że w roku ubiegłym majątek towarzystwa nadzwyczaj się powiększył; że zwiększyły się zbiory i zasoby towarzystwa; że działalność towarzystwa na wewnątrz i na zewnątrz wzrosła w dwójnasób; że i w tym roku odjeliśmy nie jednemu koledze gniotącą go troskę, lub dali mu możliwość ukończenia studiów farmaceutycznych na wszechnicy; że kształcimy młodzieńców łaknących nauki i wiedzy, z których może nie jednym szczyć się będzie nasz zawód w przyszłości; że należąc do téj korporacji humanitarnej zasypia się nieraz spokojniej na myśl możliwego niebezpieczeństwa; — dójdziemy do przekonania, że towarzystwo nasze jest korporacją dobroczynnie oddziaływującą na ogół ojczyznej Farmacyi, że nie sarkać nam na nieznaczące na pozór korzyści wpływające z należenia do towarzystwa, ale w poczuciu obowiązków prawego człowieka i solidarności koleżeńskiej dbać o dobro i jak największy rozrost, téj humanitarnej naszej korporacyi. —

Z porządku dziennego odczytał skarbnik towarzystwa p. Jan Wewiórski następujące

Sprawozdanie kasowe za rok 1883.

A. Przychód.

Saldo za rok 1882	5498	złr.	30	ct.
Od dłużników:				
a) słuchaczów studyjów farmaceut. 911.41 ct.				
b) aptékarzy	975 42	„	1886	„ 83 „
Wkładki członków	647	„	70	„
Zwrot z administracyi Czasopisma z r. 1882	23	„	48	„
kalendarzyka „	29	„	98	„
Odsetki z książeczek kas oszczędności	296	„	15	„
„ z papierów wartościowych	22	„	90	„
„ z majątku aptékarzy lwowskich	484	„	76	„
Za strącenie kondycyi	34	„	—	„
	8924	złr.	10	ct.

B. Rozchód.

Subwencya dla szkoły i pracowni chemicznej	500	złr.	—	ct.
Wydatki kancelaryjne, portorya i t. d. przez prezesa skarbnika i sekretarza	99	„	15	„
Zapomogi dla nieczłonków towarzystwa (według art. 32 lit. g. statutu)	86	„	10	„
Reszta za ocenę manuskryptu podręcznika dla uczniów	50	„	—	„
Pożyczki: a) słuchaczom studyjów farmaceutycznych	620	złr.		
b) aptékarzom	1500	„	2120	„ — „
Wsparcia chwilowe (art 20 statutu)	67	„	—	„
Zaliczka dla administracyi „Czasopisma“	374	„	75	„
„ kalend. na r. 1883	80	„	54	„
„ „ „ 1884	150	„	—	„
Koszta adwokata	75	„	47	„
„ pogrzebowe (art. 23 statutu).	39	„	—	„
W gotówce:				
a) w książeczkach. kas oszczędn. 5198.70 ct				
b) w monecie	83.39	„	5282	„ 09 „
	8924	złr.	10	ct.

C. Majątek towarzystwa z dniem 1 stycznia 1884.

Saldo	a) w gotówce	83	złr.	39	ct.
	b) w książ. kas oszczędn. 5198 „ 70 „	5282	złr.	09	ct.
W papierach wartościowych	600	„	—	„	
U dłużników:	a) u 50 słuchaczy kursu farmaceutycz. 5159 złr. 48 ct.				
	b) u 13 aptékarzy 3677 „ 43 „	8836	„	91	„
	R a z e m :	14,719	złr.	—	ct.

Dnia 1 stycznia 1883 roku majątek towarzy-
stwa wynosił 13,065 złr. 70 ct.
Powiększył się o 1,653 „ 30 „

Po odczytaniu tego sprawozdania kasowego wyjaśnia p. Z. Rucker, że niezwykle przyrost majątku towarzystwa w tym roku wykazany powstał przez wciągnięcie odsetków do końca r. 1882 w ogólną sumę należitości towarzystwa u dłużników. Po wyświeceniu istoty tej sprawy przez skarbnika p. Blumenfelda i Jabłonowskiego odczytał p. Henryk Blumenfeld

Sprawozdanie kasowe administracyi Czasopisma tow. aptekarskiego za rok 1883.

a) P r z y c h ó d.

Z prenumeraty	716 złr. 71 ct.
Za inseraty	103 „ 07 „
Zaliczka z kasy towarzystwa	374 „ 75 „
	1194 złr. 53 ct.

b) R o z c h ó d.

Za rok 1882 reszta Redakcyi p. 1882	2 złr. 90 ct.
„ „ „ za odbitki Orłowskiego	2 „ — „
„ „ „ Przewodnik biblijograficzny	6 „ — „
„ „ „ Drzeworyty, cło i portoryjum	19 „ 74 „
„ „ „ Archiv d. Pharmazie i inne Cza- pisma dla Redakcyi	24 „ 60 „
„ „ „ Porto za listy pieniężne	— „ 60 „
Za rok 1883 Redakcyja za r. 1883	400 „ — „
„ „ „ Ekspedyt Czasopisma	139 „ 63 „
„ „ „ 1000 kopert i listów	8 „ 80 „
„ „ „ Portoryja, 400 kart korespondencyj- nych i druk tekstu	14 „ 82 „
„ „ „ Księgarni za ekspedyt	5 „ 04 „
„ „ „ Drzewotyty w r. 1883	8 „ 65 „
„ „ „ Drukarni z kasy adminstr. 248.54 ct. „ „ „ towarzyst. 224.75 „	473 „ 29 „
Gotówka w kasie administracyi	88 „ 46 „
	1194 złr. 53 ct.

Pan Blumenfeld nadmienia, że Administracyi Czasopisma na-
ależy się jeszcze za prenumeratę 287 złr. 20 ct i 10 rubli 40 kop.
a za inseraty 309 „ 50 „
razem przeto ma administracja

Czasopisma do żądania 596 złr. 70 ct. i 10 rubli 40 kop.

W rzeczywistości nie ma przeto niedoboru, gdyż po wpły-
nięciu powyższych należitości zaliczka z kasy towarzystwa w zu-
pełności pokrytą będzie.

Kolega p. Lachowicz zwraca uwagę na powtarzające się
błędy drukarskie, a w szczególności prosi o sprostowanie błędów

które wkładły się w zmianę taksy leków na rok 1884 podanej w Nrze 24 Czasopisma z r. 1883.

Następnie przedkłada pan Z. Rucker następujące

Sprawozdanie kasowe z zarządu szkoły farmaceutycznej i pracowni chemicznej.

1) Dochody.

Saldo z roku 1882	383 złr. 18 ct.
Subwencyja tow. aptécarskiego	500 „ — „
Taksy od 26 uczniów	260 „ — „
Za 5 analiz wykonanych przez Wgo Dra Wąsowicza	13 złr. 60 ct.
„ 10 analiz p. J. Jabłonowskiego	35 „ 50 „
„ rozbiór chemiczny wykonany dla starostwa Złoczowskiego	22 „ — „ 71 „ — „
Odsetki za chwilowo włożoną gotówkę	1 „ 99 „
	1216 złr. 17 ct.

2). Wydatki.

Czynsz za lokalności towarzystwa	432 złr. — ct.
Za kierownictwo szkoły do 1 października 1883	
Drowi Wąsowiczowi 225 złr. — ct.	
„ „ p. J. Jabłonowskiemu	
od 15 października 1883	62 „ 50 „ 287 „ 50 „
50% od rozbiórów chemicznych	36 „ 50 „
Urządzenie gazowe	50 „ 41 „
Oświetlenie gazowe lokalności towarzystwa	34 „ 91 „
Wózemu towarzystwa	142 „ — „
„ na drobne wydatki w szkole i pracowni chemicznej	9 „ 42 „
Książki i oprawa tychże	31 „ 37 „
Przerobienie szaf na biblijot. i zamki do tychże	12 „ — „
Nowo zakupione przyrządy	23 złr. 80 ct.
„ „ okazy	2 „ 13 „
„ „ naczynia	6 „ 79 „ 32 „ 72 „
Drzewo na opał	43 „ 45 „
Gotówka w kasie zarządu	103 „ 89 „
	1216 złr. 17 ct.

Wreszcie przedłożył kol. p. Sz. Kajetanowicz sprawozdanie z czynności pośredniczenia w kupnie i dzierżawie aptek, jakoteż stręczenia kondycyi:

	Zgłosiło się	Wyksped. listów	Przychód
Aptek do sprzedania	9 —	13 —	2 złr.
„ „ wydzierżawienia	2 —	2 —	— „
Poszukiwali aptek do kupienia	14 —	10 —	4 „
„ „ „ wydzierżawienia	9 —	11 —	— „
Miejsce opróżnionych dla uczniów	10 —	16 —	2 „
„ „ „ asystentów	21 —	38 —	— „

	Zgłosiło się	Wyeksped. listów	Przychód
Miejsc opróżnionych dla sustentantów	8	— 11	— —złr.
" " " magistrów	10	— 14	— — "
Poszukiwali miejsca uczniów	33	— 40	— 8 "
" " asystentów	33	— 54	— 18 "
" " sustentantów	6	— 6	— — "
" " magistrów	18	— 27	— 6 "
Razem	173	— 251	— 40 złr.
Wydano na 160 listów marek à 5 ct.			8 "
Pozostało czystego dochodu			32 złr.

Z porządku dziennego odczytał sekretarz następujące wnioski wydziału:

1) Ze względu na wysokie zasługi następujących mężów nauki i pracy literackiej na niwie Farmacji, ze względu, że imiona tych światłych i nieustrudzonej pracy mężów znane są każdemu postępowemu aptékarzowi i spłotły się niejako węzłem nierozrwalnym z dziejami dzisiejszej Farmacji, walne Zgromadzenie zamianuje honorowymi członkami galicyjskiego towarzystwa aptékarskiego:

Wielmożnych Panów: Dra Hermana Hagera, — Profesora Dra Fryderyka Augusta Flueckigera, — Jana Mrozowskiego, właściciela apteki, asesora Farmacji Gubernii Warszawskiej i redaktora „Wiadomości farmaceutycznych“ w Warszawie, i Mieczysława Dr. Dunina Wąsowicza, magistra Farmacji, docenta uniwersytetu i długoletniego redaktora „Czasopisma towarzystwa aptékarskiego“ we Lwowie.

Wniosek ten wydziału *jednogłośnie* przez Zgromadzenie zostaje przyjętym.

2) Walne Zgromadzenie uchwali stósownie do § 32 lit. g. statutu na r. 1884 — kwotę 100 złr. na wsparcia farmaceutów, nie będących członkami towarzystwa, również i

3) kwotę 200 złr. na możliwy niedobór w wydawnictwie Czasopisma.

Obydwa te wnioski uchwała Zgromadzenie bez dyskusji.

4) Walne Zgromadzenie uchwali wysłać delegatów na zjazd lekarzy i przyrodników w Poznaniu. Również i na ten wniosek zgadza się Zgromadzenie po wyjaśnieniach przez p. przewodniczącego.

5) Walne Zgromadzenie upoważni przysły wydział do traktowania z aptékarzami lwowskimi o ulokowanie swoich kapitałów w realności zakupionej na własność gremijum i towarzystwa.

Myśl tę powziął już dawno nieustrudzony nigdy około dobra towarzystwa naszego Wny p Zygmunt Rucker, i z Jego to natchnienia wydział wniosek ten przedkłada Zgromadzeniu. Dlatego też p. Z. Rucker pierwszy zabiera głos w tej sprawie, a wyłuszczywszy powody i czynniki, które swojego czasu natchnęły go tą ideą, w dłuższej przemowie wykazuje korzyści wypływające z urzeczywistnienia tego wniosku. Mowca zastrzega się i wyrażnie

oświadcza, że wtedy tylko radziłby towarzystwu do zakupu realności, skoro nadarzy się korzystna ku temu sposobność. Kończąc wywody swoje kładzie p. Rucker nacisk na tę okoliczność, że zrealizowanie myśli jego będzie cenną pamiątką dla naszych przyszłych pokoleń, i przysporzy nam niejedną może korzyść, której dziś jeszcze przewidzieć nie można. Mowca radzi przeto Zgromadzeniu powziąć uchwałę w myśl wniosku wydziału, gdyż tak jest przeświadczony o korzystnych tejże skutkach, że chociażby wniosek ten upadł na dzisiejszem posiedzeniu, on go na przyszłych zebraniach podnieść nie omieszką.

Pan Henryk Blumenfeld nie zgadza się z tém zapatrywaniem. W dłuższej przemowie odradza Zgromadzeniu jak najbardziej przyjęcia wniosku p. Ruckera ze względu na nieznaczny majątek towarzystwa. Zakupno realności utrzymuje mowca, ma niezaprzeczenie strony ujemne, gdyż przez włożenie całego naszego kapitału odjęlibyśmy sobie możliwość zadość uczynienia najważniejszym celem naszego towarzystwa. Niemożliwem byłoby dla nas wspierać potrzebnych kolegów, ani też ndzielać pożyczki słuchaczom studjów farmaceutycznych a co najmniej aptekarzom potrzebującym zwykle znaczniejszych pożyczek. Administracja domu i podatki pożerałyby dochody z realności. Kapitał nasz stałby się martwym, a przez to związałybyśmy sobie sami ręce, nie mogąc działać na zewnątrz.

Pan Blumenfeld przeto jeszcze raz przestrzega Zgromadzenie i odradza przyjęcia wniosku wydziału a względnie p. Ruckera.

W kwestyi tej powtórnie zabierali głos pp. Beill, Kulak, Lachowicz i Blumenfeld. Po ostatecznem przemówieniu p. Z. Ruckera powzięło Zgromadzenie na wniosek kol. p. Lachowicza następującą uchwałę: „Poleca się przyszłemu wydziałowi przeprowadzenie odpowiednich rokowań z aptekarzami Lwowskimi, a skoroby się stósowna do zakupu realności nadarzyła sposobność, poddać rzecz tę Walnemu Zgromadzeniu ad hoc zwołanemu.

Kol. p. Lachowicz stawia wniosek ażeby Walne Zgromadzenia odbywały się w przyjaźniejszej porze roku jak obecnie, kiedy wskutek niepogody, zawiei i złej drogi niejednen z kolegów przybyć niemoże na posiedzenie.

P. Zygmunt Rucker wyjaśnia, że na podstawie statutu Walne Zgromadzenie zwołane ma być w styczniu, to jest po ukończeniu roku i zamknięciu rachunków. Ponieważ jednak mowca pragnie także zmiany §. 25 statutu, przeto możnaby poruczyć przyszłemu wydziałowi, ażeby i zmiana §. 31 została opracowaną i Walnemu Zgromadzeniu przedłożoną. P. Z. Rucker tak dalej przemawia: Z natury jestem pesymistą i obawiam się wypadku, w którym obrany kiedyś w przyszłości wydział rozpocząłby mógłby między sobą całą gotówkę towarzystwa, przez co cel naszej korporacji byłby chybionym. Mowca przeto stawia wniosek, ażeby poruczyć przyszłemu wydziałowi opracowanie §. 25 statutu w tym duchu, że członek wydziału nie ma prawa zaciągnięcia w towarzystwie pożyczki, a nawet nie może być poręczycielem.

Wniosek ten przyjmuje Zgromadzenie znaczną większością. Wreszcie kol. p. Beill wyraża życzenie, ażeby zebrania towarzystwa odbywały się w tym samym dniu co i zgromadzenia gremialne, co także przyszłemu wydziałowi przekazać należy.

Z powodu że nikt więcej głosu nie zabiera zawiesza p. przewodniczący posiedzenie na minut 15, poczem z porządku dziennego nastąpią wybory prezesa, jego zastępcy i wydziału. Do skrutynium zaprasza p. przewodniczący pp.: Kulaka, Goldmana, Wałaszkiewicza i Kajetanowicza.

Prezesem obranym został jednogłośnie p. Adolf Mussil, a wynik tego wyboru wywołał ogólną radość na posiedzeniu obecnych. Zastępcą prezesa wyszedł z urny wyborców znaczną większością głosów p. Jan Wewiórski.

Do wydziału wybrani zostali: pp. Zygmunt Rucker, Jakób Piepes (jednogłośnie); Szymon Kajetanowicz, Stanisław Krzykowski, Kalikst Krzyżanowski, Władysław Gruszczyński, Wincenty Jabłonowski (znaczną większością głosów).

Na zastępców wydziałowych wybrano: pp. Henryka Blumenfelda, Karola Wałaszkiewicza, Ludwika Bugno i J. L. Lankaua.

Przy wyborze komisji skonstruującej kasę towarzystwa, stawia p. Zygmunt Rucker wniosek, ażeby komisya ta wybierana była również i w celu przekonania się o prawidłowem zamknięciu ksiąg kasowych przy końcu roku i zdawała Walnemu Zgromadzeniu sprawę z swoich czynności. Wniosek ten zostaje przyjętym a do komisji wybrało Zgromadzenie pp.: Zygmunta Ruckera, Andrzeja Kochanowskiego i Kaliksta Krzyżanowskiego.

Pan przewodniczący dziękuje Zgromadzeniu za ponowny wyraz zaufania i zamyka posiedzenie o godzinie 9 min. 40.

Wskutek spóźnionej pory opuścili niektórzy panowie salę posiedzeń, lecz pozostał jeszcze bardzo liczny zastęp kolegów, ażeby przy wspólnej wieczery przegwarzyć godzinkę staropolskim zwyczajem, a wzniosłszy toast na pomyślność towarzystwa i jego dobrodziejów dać wyraz szlachetnym jego celom i solidarności koleżeńskiej.

Sekretarz
Winc. Jabłonowski.

Prezes
Adolf Mussil.

W skutek uchwały XVI. walnego Zgromadzenia do sprawowania ksiąg kasowych powołani pp. Z. Rucker i Kalikst Krzyżanowski zeszli się dnia 26. stycznia b. r. i w obecności prezesa jakoteż skarbnika towarzystwa podpisali następujący wynik zgodny z wykazanym majątkiem towarzystwa:

Majątek tow. dnia $\frac{1}{1}$ 1884 wynosił . . . 14.719 złr. 00 ct.

" " " $\frac{1}{1}$ 1883 wynosił . . . 13.065 złr. 70 ct.

Powiększył się przeto majątek tow. w roku 1883:

a) w kapitale . . . 96 zł. 34 ct.

b) w odsetkach . . 1556 zł. 96 ct.

Razem o 1654 złr. 30 ct.

Dnia 26. stycznia 1884 sprawdzono, gotówkę przeliczono i zgodnie z podaniem znaleziono.

Kalikst Krzyżanowski m. p.

Zygmunt Rucker m. p.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

ogólnego stowarzyszenia farmaceutów „Progressus“ w Gracu, odbyte-
w dniu 13. grudnia 1883 r. „alte Bierquelle“.

Na porządku dziennym:

I. Wybór zastępcy prezesa:

II. Reforma studyów.

III. Referat: o reformie sposobu udzielania koncesyi.

Po otwarciu posiedzenia przez p. przewodniczącego i powitaniu członków obecnych, sprawdzono tychże listę i pełnomocnictwa. Przed aktem wyborczym oddaje pan przewodniczący w gorących słowach cześć zasługom dotychczasowego zastępcy prezesa p. F. Fuss'a, Magistra Farmacyi, a skreśliwszy tegoż niestrudzoną pracę, której jako członek wydziału, jako sekretarz i zastępca prezesa w każdym czasie niezbitę dawał dowody, uprasza Zgromadzenie o oddanie kol. Fuss'owi należnej podziękii. Wezwaniu temu stało się zadość przez powstanie z miejsc wszystkich na posiedzeniu obecnych.

Przechodząc do pierwszego punktu porządku dziennego, wybrało Zgromadzenie do skrutynium pp. Kraye'r'a, Maierl'a i Paul'a. Jako zastępca prezesa wyszedł z urny pan Michał Weinkopf, magister farmacyi.

II. Reforma studyów. W skutek życzenia objawionego przez „Austryackie towarzystwo farmaceutyczne we Wiedniu“, ażeby tow. „Progressus“ przyłączyło się do ich projektu, odstąpił zarząd od pierwotnego planu odesłania petycyi własnej, stawiając plan reformy studyów jeszcze raz na porządek dzienny.

Wnioski pierwszój naszej petycyi, jako téż oświadczenia się Austryackiego towarzystwa farmaceutycznego i Galicyjskiego towarzystwa aptékarzkiego zostały odczytane, a obecnych członków zapytano o zdanie.

Począł p. Weinkopf dziękuje za zaufanie, a przyobiecując działać według sił dla dobra i pomyślności towarzystwa, uprasza obecnych kolegów przyjąć mało znaczące zmiany pierwotnego wniosku naszego, ażeby z jednoczonými siłami działać można wspólnie z wymienionými korporacyami.

W tym samym duchu przemawiają pp.: Moritz i Schelle, a Zgromadzenie jednogłośnie przyjmuje wiadome zmiany.

II. Pan Schelle odczytuje referat o reformie sposobu udzielania koncessyi, za czem przemawia pan Weinkopf, procząc o powtórne

odczytanie dotyczących trzech wniosków wydziału. Wnioski te są:

- I. Starać się usilnie, ażeby rozpisania konkursów i udzielania koncessyi na nowo otworzyć się mające apteki należały na przyszłość do najwyższej władzy krajowej.
- II. Ażeby Wysoki Rząd uznał gremija aptekarskie państwa Austryjackiego jako kompetentne reprezentacye zawodowe i ażeby skutkiem tego przy udzielaniu koncessyi zasięgano zdania dotyczących gremijów co do kwalifikacyi pojedynczych kandydatów.
- III. Zawezwać wszystkie towarzystwa farmaceutyczne Przedlitawii, ażeby podjęły tę sprawę, działając o ile możności w duchu uchwały.

Wnioski te przyjęte zostały przez Zgromadzenie, a ponieważ nikt z obecnych głosu niezabierał, zamknął pan przewodniczący posiedzenie o godzinie 12tej.

Ant. Jar. Sicha, m. p.
prezes.

Gustaw Moritz, m. p.
sekretarz.

Z wydziału towarzystwa aptekarskiego.

Do sprzedania:

Aparat do robienia wody sodowej z balonami i syfonami.

Sem Lycopodii, kilo po 1 złr. 25 ct.

Sem: Sinapis albi.

Poszukuje się do kupienia:

Hba Centauri.

Flores Chamomil vulg.

„ Malvae arbor.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci. — Kilku uczni z ukończoną 4 gymnaz. klasą poszukują miejsca do praktyki

Poszukuje się apteki w mniejszem mieście do kupienia, zaś w większem mieście powiatowém do wydzierżawienia.

Przy tej sposobności zwracam się z prośbą do Panów właścicieli i dzierżawców aptek by o opróżnionych posadach w swych aptekach zechcieli mnie zawiadomić. Tym sposobem ułatwi się umieszczenie dla poszukujących zatrudnienia, a Panowie poszukujący pomocników oszczędzą sobie niepotrzebne wydatki na ogłoszenia w dziennikach.

Sz. Kajetanowicz.

Lwów. Apteka pod „złotym lwem.“.

Rekursa przeciw udzielonym koncesyjom na otwarcie nowych apték.

Nowy rodzaj przemysłu zaciemniać nam zagraża i tak niejasny widnokrąg pełnego troski o przyszłość swą życia kondycjonującego farmaceuty.

Jak wiadomo nadanie koncesyi na nowo otworzyć się mającą aptékę zależy w ostatnich czasach nie tylko od c. k. Starostwa, ale i od rozstrzygnięcia wniesionych rekursów przez wyższe władze rządowe. Zeszłego roku bowiem uwzględniło c. k. Namiestnictwo rekurs starszego kolegi, na którego korzyść sprawa i w wys. Ministeryjum załatwioną została. Pierwszy ten od niepamiętnych u nas czasów wypadek był powodem, że kolega, któremu c. k. Starostwo udzieliło koncesyją, ogromną poniósł stratę tak na czasie, jakoteż i na kapitaliku, będącym całym jego mieniem.

Niezamierzamy tu protestować przeciw słusznie zaprowadzonym przepisom, ani też przeciw prawnym rekursom tych, którzy rzeczywiście czują się pokrzywdzeni; ale podnosimy głos przeciw wkradającém się nadużyciom tych, którzy zdaje się, że za zasadę sobie przyjęli wszędzie się podawać i albo z fantazyi tylko rekurować, lub ażeby presyją wyrzucić na szczęśliwszego o tyle kolegę, że tenże stargawszy zdrowie i siły w długoletniej walce o chleb powszedni, doczekał się nareszcie téj chwili upragnionéj, w której wolno mu otworzyć aptékę w Roźniatowie lub w Gwoźdzu!...

W sprawie téj otrzymaliśmy kilka korespondencyj, omawiających tak niekoleżeńskie i odrażające postępowanie jednego z kolegów, który z wolności wniesienia rekursu niewaha się robić formalnego interesu.

Zaiste, postępowanie takie wstręt wzbudza i napawa niechęcią najwierniejszych adeptów farmacyi.

Sprawę tę polecamy gorąco Szanownym zarządom gremijalnym i korporacyjom farmaceutycznym; bo jeżeli z nadania koncesyi w tak małych miejscowościach jak Błażowa lub Roźniatów kiełkują pomysły robienia interesów ubocznych, co dziać się będzie w wypadku nadania koncesyi w jednym z większych miast lub w stolicy Galicyi?

J.

Literatura.

Nowe dzieła. „Jahresbericht über die Fortschritte der Pharmacognosie, Pharmacie & Toxicologie“ von Dr. Heinrich Beckurts. Neue Folge des Canstatt'schen pharm. Jahresberichts. 16 & 17 Jahrgang 1881 & 1882. Erste Hälfte. Göttingen 1883.

Redakcyą nieoszacowanych tych roczników rozpoznających nas z postępem na polu towaroznawstwa, Farmacyi i Toxykologii zajmowali się najslawniejsi mężowie nauki jak Dr. Wiggers i Dr. A. Husemann, Dr. Dragendorff, i Dr. Wulfsberg. Przed trzema jednak laty złożył Dr. Wulfsberg redakcyą, przezco roczniki te wychodzić przestały. Do streszczenia takiego ogromu nagromadzonej pracy z dziedziny Farmakognozy, Farmacyi i Toxykologii za 3 ubiegłe lata podjął się z licznych prac literackich zaszczytnie znany nam autor i docent Farmacyi przy akademii technicznej w Brunswiku Dr. Henryk Beckurts. Przeglądając tę pierwszą połowę z gruntowną znajomością rzeczy napisanej książki Szanownego autora, podziwiać nam wypada tę wytrwałość i mrówczą pracę, jakich potrzeba było do streszczenia artykułów i prac w nie mniej jak 930 dziełach i Czasopismach w przeciągu r. 1881 & 1882 podanych. Również podziwiać trzeba sumienny i nadzwyczaj trafny sposób streszczenia większych rozpraw i wynalazków. Dzieła i Czasopisma, z których czerpał autor zestawione są numerycznie w spisie na wstępie książki umieszczonym, a przy każdym dotyczącym artykule podaną jest cyfra odnosząca się do samodzielnej pracy. Pierwsza połowa tego podwójnego rocznika zawiera następujące działy: 1) ogólny i szczegółowy dział Farmakognozy świata roślinnego i zwierzęcego; drugi dział poświęcony jest tak Farmacyi w ogólności, jako też omawia nowsze aparata, i rękoczyny farmaceutyczne; trzeci wreszcie dział obejmuje metaloidy i metale i tychże połączenia nieorganiczne. Druga połowa dzieła tego mająca wyjść z druku już z końcem marca b. r. zawierać będzie streszczenia prac z dziedziny chemii organicznej i Toxykologii. — Niepotrzeba nadmienić, że powyższa praca streszczająca dwuroczny postęp na polu najważniejszych nauk aptekarskich i pokrewnych umiejętności jest nieoszacowanym materiałem dla każdego postępowego aptekarza, a szczególnie dla tych, którzy sami pracują na polu literatury zawodowej.

Z niezrównaną znajomością rzeczy szczęśliwie ujęte streszczenia prac w tém dziele podanych, jak n. p. przesłiczne prace o korach chinowych, o makowcu i t. d. treściwe a jasne opisanie nowszych aparatów, wreszcie zwięzłe i nadzwyczaj zrozumiałe zestawienie przeróżnych

nowszych sposobów analitycznych nasuwają nam pomimo woli gorące życzenie, ażeby redakcyja tych cennych roczników zostawała jak najdłużej w ręku światłego autora, któremu z całego serca życzymy wytrwałości w téj żmudnej lecz godnej wszelkiego uznania pracy. J.

— „O higieniczném znaczeniu nauki śpiewu“ przez Dr. Tadeusza Żulińskiego, Lwów 1884.

W dziełku tem zwraca autor uwagę pedagogów na naukę śpiewu, jako na rodzaj gimnastyki narządu oddechowego. Śpiewanie systematycznie przeprowadzane, czytamy tam, rozwija i rozwijać musi cały narząd oddechowy, t. j. nie tylko narząd kostny i mięśniowy rozrasta się tu i grubieje, — inaczej nabiera więcej siły i wytrzymałości, ale cała klatka piersiowa rozszerza się i powiększa pojemność płuc“.

Na tę higieniczną stronę nauki śpiewu, żadnej się prawie dziś nie zwraca uwagi, a śpiew jako doskonała gimnastyka narządu oddechowego, pisze autor, należy do tych środków, które rozwijając i wzmacniając płuca, „czynią je mniej sposobnemi i podległemi w ogóle, wszelkim chorobom piersiowym, a *szczególnie suchotom, tak się zabójczo u nas szerzącym“.

Dla gimnastyków, którzy i śpiewem się przy ćwiczeniach posilkują, — rzecz ta nie jest bez interesu i znaczenia. *Przewod. gim.*

Wiadomości bieżące.

— Nadanie koncesyi. Kol. Henryk Weiss otrzymał koncesyą na otwarcie apteki w Rożniatowie. Również i kol. Antoni Brzęś otrzymał jeszcze w październiku r. 1883 koncesyą na otwarcie przeniesioną do Tyczyna apteki w Błażowie; lecz z powodu wniesionego rekursu czekać musi aż do ostatecznego rozstrzygnięcia. Jak nam donoszą, kol. Brzęś już za drugi kwartał uiścił czynsz za jedyny możliwy na aptekę lokal w Błażowie.

— Dzierżawę apteki kol. Antoniego Beera obejmuje jak słychać kol. Józef Biesiadzki. Aptekę kol. Komorowskiego w Krakowie nabył na własność kol. Feliks Walczak, a nowonabywca uzyskał już przeniesienie koncesyi od c. k. starostwa w Jaworowie.

— Wyszczególnienie. Kol. Witold Czerski dostał następujące pismo pochwalne za wzorowe prowadzenie apteki. — l. 12124 Do pana Witolda Czerskiego dzierżawcy apteki w Husiatynie. Wysokie c. k. Namiestnictwo poleciło reskryptem z dnia 16 listopada 1883 r. l. 71,020 wskutek sprawozdania c. k. lekarza powiatowego Dra Meru.

nowicza o przeprowadzonéj wizytacji, wyrazić Panu uznanie za wzorowe prowadzenie aptéki. O czym Pana z przyjemnością zawiadamiam. w Husiatynie 2 grudnia 1883 r, c. k. starosta Drozdowski m. p.

— Na c. k. wszechnicę we Lwowie uczęszczają w roku bieżącym następujący pp. farmaceuci. I rok studyjów: Braunstein Da. wid, Chorzemski Izidor, Dobrzyniecki Feliks, Englender Herman, Fedrich N., Heszeles Ignacy, Jahr Karol, Janiszewski Bronisław, Kibitz Antoni, Mindes Jonatan, Niecielski Romuald, Pappé Władysław, Pineles Adolf, Próchnicki Władysław, Rein Leon, Reiss Zyhmunt, Rudnik Damian, Spysz Wincenty, Szydłowski Zenon, Szymański Antoni, Tlappa Jan, Zangen Jakób, Zgórski Stanisław. — II rok studyjów: Adam Gustaw, Bugno Ludwik, Franzos Adolf, Gazda Gustaw, Haszczyc Jan Karcz Maksymiljan, Kielawa Karol, Kurezabiński January, Podgorski Władysław, Spiegel Natan, Stieber Leonard i Wolański Stanisław.

— Na porządku przyszłego międzynarodowego zjazdu higienicznego, który się ma odbyć w Kopenhadze, między innemi sprawami do obrad postawiono i to pytanie: „Na jakiej drodze przyjść można do wprowadzenia w życie zasad higieny szkolnéj?” I słusznie, bo na nic się nie przydadzą najpiękniejsze i najlepiej nawet obmyślane przepisy, polecenia i ustawy higieniczne władz dla szkół wydawane, bez przeprowadzenia ich w życie i bez należytego i umiejętnego nadzoru nad ich wychowaniem. *Przewod. gimn.*

— Przewodnika gimnastycznego (organu Towarzystwa gimn. „Sokół“ we Lwowie) Nr. 1. ze stycznia r. b. opuścił prasę. Treść: Filije czyli oddziały prowincjonalne Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie. — Zarys ćwiczeń na skoczni. — Korespondencyje. — Sprawy Towarzystw gimnastycznych zagranicznych. — Kronika. — Bibliografia.

-- 700 kompetentów! W skutek rozpisania konkursów na otwarcie 13 nowych apték w Berlinie podało się 700 kompetentów. Jak donoszą rozkazał p. Minister przestrzegać zasadę, ażeby podania tych aktékarzy, którzy byli już w posiadaniu aptéki, załatwiane były po prostu odmownie. Gdyby to tak i u nas było!..

— Jeszcze o międzynarodowym kongresie farmaceutycznym. Journ. d'Anvers donosi, że ogólnie Belgijskie towarzystwo aptékarskie na posiedzeniu dnia 23. września 1883 r. uchwaliło zająć się otwarciem kongresu międzynarodowego w Brukseli, że jednak wszelkie dalsze przygotowania zależyć będą od przychylnéj odpowiedzi Ministra spraw wewnętrznych na prośbę towarzystwa o subwencyę dla kongresu. Dalej wspomina powyższe Czasopismo o korespondencyi aptékarza wiedeńskiego p. Waldheima do Prof. Gille'go w Brukseli, a mianowicie że w odpowiedzi na zapytanie p. Waldheima doniósł Szanowny Profesor z Brukseli, iż międzynarodowa wystawa farmaceutyczna w Wiedniu, jako téż na porządku dziennym w Austrii będąca sprawa reformy Farmacyi wiele go zajmowały, a przeto stały mu niejako na przeszkodzie w wykonaniu przyjętych obowiązków jako prezesa komisji do opracowania międzynarodowej farmakopei. Prof. Gille zaręcza jednak, że je-

szcze w r. 1884 przedłożyć będzie mógł pierwszą część swojego projektu członkom komisji. — Czy międzynarodowe zjazdy farmaceutyczne nie mają nic więcej mieć na celu, jak tylko tracić czas na sięganiu za obrazami fantazji, jakim jest widmo ogólnego lekospisu, który prawdopodobnie nigdy nie znajdzie zastosowania? Poznać się mogą koledzy z dalekich krajów i zawiązać stosunki koleżeńskie na takich zjazdach, ale wielkiego dzieła kongresy dotychczas nie dokonały.

— Profesor Ludwik Leger znalazł w Lejdzie w bibliotece uniwersyteckiej kilka rękopisów starosłowiańskich i czeskich; pierwsze są treści religijnej, drugie traktują astrologię i alchemię, oraz jest cały przekład kompilacji „Pandektów“ Ottona z Brumfelsu. Rękopisy te zabrali Szwedzi w czasie wojny trzydziestoletniej, a potem dostały się do rąk Izaaka Vossiusa, po którym wzięła je w spadku biblioteka Lejdeńska.

Czesi z tego powodu wyrażają żal, że im więcej rękopisów nie zabrali byli Szwedzi, bo ci przynajmniej chowali je po bibliotekach, gdy tymczasem pozostałe w kraju nielitościwie niszczyła jezuickoniemiecka reakcja.

— †. Wincenty Wysoczański Magister Farmacji i właściciel apteki w Stryju, zmarł po krótkich cierpieniach dnia 25. stycznia r. b. w Stryju. Cześć jego pamięci !..

Redakcja otrzymała w miesiącu styczniu 1884.

Casopis českého lékarnictva. 1884. Nr. 1.

American Druggist (New Remedies) an illustrated monthly Journal of Pharmacy Chemistry and materia medica. New-York, January 1884 Nr. 1.

Petit Moniteur de la Pharmacie, Journal mensuel Janvier 1884. Nr. 1.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie i t. d. Bunzlau 1884. Nr. 1—8.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XXIII. Nra 1—2.

Przewodnik gimnastyczny. Organ. tow. gimnastycznego „Sokół“. Lwów. 1884. Nr. 1.

Rundschau für die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz 1884. Nr. 1—2.

Pamiętnik towarzystwa lekarskiego warszawskiego r. 1883. Zesz. 4 zawiera:

1. M. Nencki z Berna. Nowa metoda oznaczania utlenienia fizjologicznego i o wpływie na sorawę tę chorób i truceizn.
 2. S. Perkowski. Dobre skutki wydalenia (wyłyżczkowania) szpiku przy osteomyelitis kości długich.
 3. J. Pawiński. Badania kliniczne nad arytmiją serca w ogóle a w szczególności przy wadach zastawek (Dokończenie).
 4. A. Hołowiński. O geometrycznem tłumaczeniu fal sfigmografu (z tablicą litografowaną).
 5. Protokoły posiedzeń Towarzystwa od d. 19. Czerwca do d. 25 Września 1883 r.
- Ogłoszenia.

Wiadomości farmaceutyczne. Organ towarzystwa farmaceutycznego Warszawskiego pod redakcją J. Mrozowskiego — 1883 Zeszyt XII. tom X.

Treść: Chemja—Farmacja. — Dochodzenie chemiczno-sądowe otruc kwasami przez Jana Mrozowskiego, Magistra i Asesora Farmacji. (Ciąg dalszy).

Obecność arseniku w wodach Baréges, przez p. S. Schlagdenhauffen. -- Wpływ arsenowodoru na sole srebra. — Odczynnik na fenol. — Brom jako odczynnik. — Jeszcze o Ichtyolu. — Oznaczenie mocznika. — Biały fosfor. — Rozkład wody za pomocą siarki. — Wykrycie żółci w moczu. — Aparat do obtaczania pigułek żelatyną (z drzeworytem). — Pastylki z nitrogliceryną. — Fosforan Kodeiny. — Oznaczenie popiołów (z drzeworytem). — Podrabiany proszek perski. — Extract. Ipeca. liquid. — O niektórych nowych roślinach lekarskich, przez p. F. Berdau. — Fałszywa Arnika. — Amygdalus communis. — Drzewo oliwne. — Mango. — Fabrykacja olejku rozmarynowego, przez p. C. Cech. — Handel oliwą w Sycylii, podług sprawozdania konsula D. H. Arch. — Trufle. — Produkcja i konsumpcja kawy.

Od administracyi „Czasopisma“.

Z powodu, że administracyją Czasopisma objął w tym roku kol. p. A. Mussil, upraszam Szanownych pp. kolegów o łaskawe nadesłanie zaległej prenumeraty za rok 1883, ażeby nie był zmuszonym wyrównywać tych słuszných należności pobraniem pocztowém, pociągającym za sobą niepotrzebne wydatki.

Henryk Blumenfeld.

Administracya kalendarzyka dla farmaceutów i chemików uprasza Szanownych pp. kolegów o łaskawe nadesłanie należności za przesłany im kalendarz.

Adolf Mussil.

S p r o s t o w a n i e .

W Nrze 24. Czasopisma z roku z. zaszły w cenniku leków następujące błędy drukarskie, które niniejszem prostujemy, a mianowicie: przy Chininum hydrochloricum zamiast 0. IV — 5 ct. ma być 0. 10 — 5 ct., przy Chinin; sulfuricum zamiast 5.0 — 1.54 ct. ma być 5.0 — 1.34 ct. zaś przy Empl. oxycroceum zamiast 10.0 — 8 ct. ma być 10 0 — 18 ct

Piękny zbiór przyrodniczy do sprzedania.

1). Przeszło 1350 gatunków wypchanych ptaków z tego około 500 rodzaju zastąpionych w 1600 okazach.

2). Zbiór jaj ptasich 370 rodzaju w przeszło 600 okazach.

3). Zbiór zwierząt czworonożnych od jelenia począwszy aż do najmniejszych 60 rodzaj. Między tymi 1 młody lew, 5 gatunków małp i kilkanaście innych nieeuropejskich gatunków.

4). Zbiór konchylii 540 rodzaj w 3460 gatunkach w pięknych oszklonych szafach, dokładnie oznaczonych.

5). Zbiór chrząszczów europejskich 5500 rodzaj w 8000 okazach

6). Zbiór chrząszczów pozaeuropejskich 2450 okazów.

7). Zbiór motyli europejskich w 1000 gatunkach a 2000 okazach z gąsienicami i larwami.
pod 5.

8). Zbiór motyli pozaeuropejskich, 380 rodzaj w 560 okazach, dokładnie oznaczonych w 26 pięknych pudłach.

9). Zbiór minerałów z przeszło 2100 okazów, w oszklonych szafach.

10). Zbiór roślin, 60 rodzaj wodorostów, 200 mchów a 1600 innych roślin w 27 książkach.

11). 1 Krokodyl, 1 wąż i żółw olbrzymie.

12). Potrzebne do tego zbioru książki.

Bliższej wiadomości udzieli p. J. A. KNAPP w Wiedniu.

NADESŁANE.

Każdemu cierpiącemu na padaczkę, kurcze i choroby nerwowe możemy polecić w całym świecie znaną, przez lekarskie znakomitości uznaną metodę leczenia p. prof. Dra Albert'a w Paryżu, Place du Trône 6. Niechaj każdy chory udaje się do niego z całym zaufaniem a wielu z nich odzyska napowrót zdrowie, o odzyskaniu którego już byli zwątpili. W domu rzeczono p. profesora znajdują wszyscy chorzy spokojne pomieszczenie; biednych również on uwzględnia. Jak się z dobrego źródła dowiadujemy — ceny w jego zakładzie stosunkowo bardzo niskie. Leczy on także listownie, lecz poprzód trzeba mu przesłać dokładny opis przebiegu choroby. W końcu musimy dodać że p. prof. Dr. Albert dopiero w onczas żąda wynagrodzenia, gdy w istocie rzeczywiście nastąpiło polepszenie.

Numer 3ci „Czasopisma“ obejmuje 32 stronnic.

Redaktor główny Winc. Jabłonowski.